



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

POLICY PAPERS

Nr 31/2009

Tomasz OTŁOWSKI

**NOWE KIEROWNICTWO *TEHRIK-I-TALEBAN*
PAKISTAN – ZAPOWIEDŹ DALSZEJ
RADYKALIZACJI RUCHU ?**

Warszawa, wrzesień 2009

W dniu 5 sierpnia br. cztery rakiety „Hellfire”, odpalone z amerykańskiego bezzałogowca typu „Predator”, zrownały z ziemią jeden z obozów organizacji Tehrik-i-Taleban Pakistan (TTP, pakistańskiego ruchu Talibów) w Południowym Waziristanie (Pakistan). Pod gruzami zniszczonych budynków śmierć ponieśli m.in. druga żona i brat Baitullaha Mehsuda – założyciela i przywódcy TTP; on sam odniósł w ataku ciężkie obrażenia i zmarł w ich wyniku dwa tygodnie później. Pod koniec sierpnia br. nowym przywódcą pakistańskich Talibów ogłoszony został Hakemullah Mehsud, kuzyn Baitullaha i jeden z głównych komendantów polowych organizacji pakistańskich Talibów.

Eliminacja Baitullaha Mehsuda – osławionego lidera TTP, odpowiedzialnego za szereg krwawych zamachów na terytorium Pakistanu i destabilizację sytuacji wewnętrznej w tym kraju – okrzyknięta została tak w USA, jak i w Pakistanie znaczącym sukcesem politycznym i militarnym. Czy jednak rzeczywiście jego śmierć będzie mieć pozytywny wpływ na sytuację strategiczną w wojnie z islamskim ekstremizmem i terroryzmem w regionie „AfPak”?

Hermetyczność ruchu Talibów sprawia, że ilość miarodajnych i wiarygodnych informacji dotyczących jego polityki i liderów jest niezwykle skąpa. Tym niemniej na podstawie posiadanych danych można pokusić się o próbę oceny dotychczasowego kierownictwa TTP i prognozowanie charakteru działań obecnego, nowego przywództwa tej struktury.

TTP pod kierownictwem Baitullaha Mehsuda – cel: Islamski Emirat Pakistanu !

Z dostępnych informacji na temat struktury, planów i celów TTP oraz charakteru jej dotychczasowej aktywności wynika jasno, że ruch pakistańskich Talibów realizował do tej pory strategiczne cele dotyczące przede wszystkim samego Pakistanu. W pierwszym rzędzie chodziło o konsolidację ruchu i rozszerzanie geograficznego zasięgu jego oddziaływania. Proces ten odbywał się głównie poprzez włączanie do TTP całego szeregu lokalnych organizacji i grup, prezentujących równie radykalną wizję islamu i ideologię społeczno-polityczną, co Talibowie. Często jednak, zwłaszcza w ostatnim okresie, TTP po prostu zajmował kolejne dystrykty i siłą podporządkowywał sobie lokalne struktury klanowe i plemienne, z reguły fizycznie eliminując miejscową starszyznę i wszystkich

niepokornych lub otwarcie sprzeciwiających się TTP. Równolegle niejako kolejnym ważnym celem ruchu Talibów było umocnienie ich władzy i wpływów na już zajętych terenach, m.in. poprzez zaprowadzanie restrykcyjnej wersji *szariat*.

W miarę postępów w przejmowaniu kontroli nad kolejnymi agencjami plemiennymi Federalnie Administrowanych Terytoriów Plemiennych (FATA) czy dystryktami Północno-Zachodniej Prowincji Pogranicznej (NWFP) oraz zwiększania wpływów ruchu w kraju, rosły też polityczne aspiracje TTP. Baitullah Mehsud i jego najbliżsi współpracownicy z kierownictwa ruchu nie ukrywali już od pewnego czasu, że ich strategicznym celem jest obalenie obecnego porządku ustrojowo-politycznego w Pakistanie i zastąpienie go islamskim emiratem. Można zakładać, że ten element aktywności pakistańskich Talibów – do niedawna niezbyt zainteresowanych wyciąganiem rąk po władzę w Islamabadzie – zrodził się z inspiracji liderów *Al-Kaidy*, korzystających z gościnności TTP na terenach plemiennych i mających zapewne znaczący wpływ na strategiczne aspekty funkcjonowania ruchu Talibów.

Ważnym celem działań TTP pod kierownictwem Baitullaha Mehsuda była współpraca z afgańskimi Talibami i udzielanie im pomocy w walce z siłami międzynarodowymi i rządem kabulskim. Aspekt ten – który w pewnym sensie stał się „zaczynem” organizacyjnej i politycznej działalności pakistańskich Talibów – postrzegany był jednak wyłącznie jako element pewnej powinności plemiennie-klanowej wobec pobratymców z drugiej strony „granicy”. To wsparcie TTP dla afgańskich Talibów miało zresztą pod rządami Baitullaha głównie bierny charakter – organizacja udzielała „Afgańczykom” schronienia, pomagała werbować, szkolić i wysyłać ochotników do walki w Afganistanie, a także transferować tam broń, sprzęt i fundusze (a w drugą stronę – produkowane w Afganistanie opiaty i ich półprodukty). Według wielu źródeł, Baitullah Mehsud nie był entuzjastą bezpośredniego i otwartego zaangażowania się TTP w walkę z siłami NATO w Afganistanie – przynajmniej do czasu umocnienia się ruchu w Pakistanie – czym zresztą miał narazić się części swych bardziej radykalnych komendantów polowych (m.in. Hakemullahowi – patrz niżej).

Ostatnie, jak się wydaje, miejsce w dotychczasowej hierarchii ważności celów pakistańskiego Talibanu zajmował udział w prowadzonym przez *Al-Kaidę* globalnym *dżihadzie*. Idee i cele walki o światowy kalifat i triumf islamu, choć niewątpliwie bliskie i atrakcyjne dla pakistańskich Talibów z religijnego czy światopoglądowego punktu

widzenia, były jednak dla Baitullaha i jego najbliższych komendantów zbyt abstrakcyjne i oderwane od krótkookresowych celów, które ich zdaniem TTP miał do zrealizowania w Pakistanie. Z tych właśnie zapewne względów organizacja ta jako całość nie angażowała się w regionalną aktywność *Al-Kaidy* i ugrupowań z nią bezpośrednio (organizacyjnie i kadrowo) powiązanych, choć na szczeblu operacyjnym poszczególne lokalne komórki ugrupowania Baitullaha często współpracowały blisko z szeroko rozumianymi strukturami *Al-Kaidy*.¹ Zasadniczą formą wsparcia udzielanego przez TTP strukturom „międzynarodowego” *dżihadu* było – podobnie jak w przypadku afgańskich Talibów – umożliwianie im swobodnej działalności organizacyjno-logistycznej i szkoleniowej na ich terenach. Poszczególni komendanci TTP też często włączali się w działania podejmowane przez organizację bin Ladena lub grup islamistycznych z nią związanych. Jednym z takich blisko współpracujących z *Al-Kaidą* dowódców polowych TTP jest właśnie Hakemullah Mehsud, od niedawna jej nowy lider.

TTP pod kierownictwem Hakemullaha Mehsuda – pakistański *Taliban* forpoczta światowego *dżihadu*?

Urodzony w 1980 roku Hakemullah, bliski krewny Baitullaha i jeden z jego najbliższych współpracowników, szybko piął się po szczeblach „karier” w TTP. Już wkrótce po utworzeniu organizacji, w 2008 roku, został oficjalnie wyznaczony na dowódcę sił bojowych pakistańskiego Talibanu w agencjach plemiennych Arakzai, Chajber i Kurram na obszarze FATA. Według ostrożnych szacunków, ma on tam pod bronią na swe wyłączne rozkazy ok. 8 tys. ludzi, w większości zaprawionych w walkach z siłami pakistańskimi i w dużej części przeszkolonych w obozach *Al-Kaidy* w Waziristanie.

Choć młody, Hakemullah powszechnie uchodzi w Pakistanie za jednego z najzdolniejszych, najbardziej doświadczonych i najpopularniejszych komendantów polowych TTP. Ma także powszechną opinię wyjątkowo okrutnego i brutalnego, zarówno wobec „niewiernych”², jak i swych współwyznawców, którzy z jakichś względów popadli w jego niełaskę. Jego doświadczenia militarne sięgają jeszcze początków obecnej dekady; wtedy też zapewne nawiązał pierwsze operacyjne kontakty z *Al-Kaidą*. Z biegiem czasu,

¹ Oprócz tworzenia *ad hoc* doraźnych grup zadaniowych, zwłaszcza dla celów przeprowadzenia skomplikowanych logistycznie ataków i zamachów na terenie Pakistanu, TTP szeroko korzystał ze wsparcia regularnych grup bojowych *Al-Kaidy* (zwłaszcza *Laszkar-al-Zil*, Armii Cieni), szczególnie podczas tegorocznych walk z siłami pakistańskimi.

² Według niepotwierdzonych informacji, to właśnie Hakemullah miał osobiście zamordować polskiego zakładnika Piotra Stańczaka w lutym 2009 roku.

wraz ze wzrastaniem roli i pozycji Hakemullaha wśród pakistańskich Pusztunów, jego związki ze strukturami organizacji bin Ladena i afiliowanymi przy niej grupami islamistów systematycznie się zacieśniały. Dziś Hakemullah bardzo blisko współdziała m.in. z *Laszkar-e-Dżhangwi*, *Dżajsz-e-Mohammed* czy *Laszkar-e-Taiba* – „rdzennie” pakistańskimi, pendżabskimi lub kaszmirskimi, organizacjami terrorystycznymi. Według informacji ze źródeł pakistańskich i amerykańskich, grupy te – wsparte przez *Al-Kaidę* i struktury Hakemullaha – miały powołać wspólną organizację bojową pod nazwą *Fedain-e-Islam*, która w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy dokonała szeregu spektakularnych zamachów terrorystycznych na terenie Pakistanu.³ Warto zauważyć, że tworzenie takich mieszanych struktur, łączących różne – działające dotychczas na własną rękę – grupy islamistów, jest od niedawna nowym *modus operandi Al-Kaidy*, obliczonym na synergiczne wzmocnienie siły *dżihadu* i zwiększenie jego efektywności.

Od czasu objęcia dowództwa w kluczowych dla działalności TTP agencjach plemiennych FATA, Hakemullah wielokrotnie publicznie wypowiadał się na temat sytuacji nie tylko w samym Pakistanie, ale także w pobliskim Afganistanie, m.in. w kontekście zaangażowania społeczności międzynarodowej w tym kraju. Otwarcie groził też krajom zachodnim (zwłaszcza europejskim) „konsekwencjami” ich dalszego udziału w operacji afgańskiej. Wyraźnie odróżniał się tym od Baitullaha, który w ogóle stronił od mediów, a jeśli już udzielał wypowiedzi czy wywiadów, to niemal wyłącznie na tematy dotyczące sytuacji w Pakistanie i aktywności TTP. To zapewne właśnie ta wykraczająca poza granice Pakistanu aktywność Hakemullaha, wynikająca m.in. z jego powiązań z globalnym ruchem *dżihadu*, popchnęła go także do rozpoczęcia w okolicy Przełęczy Chajberskiej ataków na konwoje zaopatrzeniowe dla ISAF i OEF, podążające tą drogą z portu w Karaczi do Afganistanu. Istnieją sygnały, że decyzja ta – niosąca poważne ryzyko strategiczne dla TTP i jego celów, i generalnie będąca bardziej na rękę *Al-Kaidzie*, niż pakistańskim Talibom – została podjęta przez Hakemullaha bez wiedzy i akceptacji Baitullaha. Miało przyczynić się to do pewnego ochłodzenia relacji między oboma przywódcami.

Warto w tym miejscu odnotować, że to właśnie Hakemullah Mehsud ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za porwanie i zamordowanie Piotra Stańczaka, polskiego

³ M.in. zamach na hotel Marriot w Islamabadzie (wrzesień 2008), atak na komendę policji w Lahore (marzec 2009) i zamach na hotel Pearl Continental w Peszawarze w czerwcu 2009.

inżyniera pracującego w Pakistanie. Urowadzenia dokonali Talibowie dowodzeni przez Zakira Mehsuda, jednego z lokalnych komendantów TTP z agencji Arakzai, podlegli bezpośrednio Hakemullahowi i z całą pewnością działający na jego rozkaz. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że dramat Polaka nie był efektem przypadkowego zbiegu okoliczności (http://www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/FAE_POLICY_PAPER_Dramat_porwane_go_Polaka_ocena_strategiczna.pdf) i stanowił część szerszej kampanii ofensywnej *dżihadystów*, wymierzonej m.in. w kraje europejskie (http://www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/FAE_POLICY_PAPER_Grozba_zamachu_w_Europie.pdf). Obecny stan wiedzy odnośnie aktywności, powiązań i celów działania Hakemullaha Mehsuda zdaje się potwierdzać te hipotezy. Dla Hakemullaha porwanie i brutalne zamordowanie Polaka miały być elementem kampanii terroru wobec jednego z aktywniejszych państw-członków ISAF.

Podsumowanie i wnioski

- Objęcie dowództwa nad TTP przez Hakemullaha Mehsuda oznacza realną perspektywę dalszej politycznej i militarnej radykalizacji całego ruchu pakistańskich Talibów.
- Przywiązanie Hakemullaha do idei światowego *dżihadu* oraz jego szczególnie bliskie związki z *Al-Kaidą* mogą oznaczać, że pod jego kierownictwem TTP stanie się organizacją znacznie bardziej niż do tej pory zorientowaną „zewnętrznie” – wykraczającą swymi działaniami, celami i ambicjami nie tylko poza obszar puszczańskich regionów Pakistanu, ale też poza granice tego kraju.
- W tym kontekście można się spodziewać w najbliższej przyszłości nawiązania bliskiej współpracy między TTP (jako całością) a radykalnymi organizacjami islamskimi, operującymi zarówno na szczeblu pakistańskim, jak i „ponadnarodowym” (w tym głównie z *Al-Kaidą*). Współpraca ta odbywać się będzie zarówno na szczeblu operacyjnym (taktycznym), jak też strategicznym, i może przybrać formalny charakter.
- Efektem takiego kroku byłoby znaczące „umiędzynarodowienie” działalności TTP i wciągnięcie jej w operacje, podejmowane przez *dżihadystów* w całym regionie Azji Południowej, a być może i w dalszych częściach świata. Nie można w tym kontekście wykluczyć, że TTP – zapewne w ramach szerszych struktur tworzonych

przez *Al-Kaidę* i inne regionalne ugrupowania islamistyczne na wzór *Fedayn-e-Islam* – znacznie prowadzić działania zbrojne, wykraczające daleko poza dotychczasowy geograficzny zasięg jego aktywności (np. w Kaszmirze, Indiach czy krajach Azji Centralnej).

- Nie sposób nie zauważyć, że takie faktyczne podporządkowanie sobie TTP stanowiłoby znaczący strategiczny sukces *Al-Kaidy*. Byłoby to także bardzo poważne wzmocnienie militarne dla sił międzynarodowego *dżihadu* w regionie Azji Południowej – ocenia się, że TTP jest w stanie wystawić nawet do 50 tys. bojowników. Nawet zakładając, że w większości są to jedynie uzbrojeni pasterze czy rolnicy – to niewątpliwie jest to siła, której nie sposób lekceważyć.
- Taka radykalizacja działań i „internacjonalizacja” celów TTP nieść będzie konkretne negatywne następstwa dla Zachodu, w pierwszym rzędzie dla prowadzonej przezeń operacji militarnej w Afganistanie, gdzie należy spodziewać się większego niż dotychczas i bardziej bezpośredniego zaangażowania pakistańskich Talibów.

* * *

Tomasz Otłowski (totlowski@fae.pl) – ekspert i analityk w zakresie stosunków międzynarodowych; specjalizuje się w problematyce bliskowschodniej i zwalczania terroryzmu islamskiego oraz geopolitycznych aspektach polityki międzynarodowej. Współpracownik Fundacji *Amicus Europae*, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, publicysta.

Tezy przedstawiane w serii „POLICY PAPERS” Fundacji *Amicus Europae* odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPAE

**Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
TEL. +48 22 622 66 33, FAX +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl**